

O co chodzi z neonicotynoidami i czemu Unia Europejska zakazała ich stosowania? Kilka kluczowych kwestii.

Greenpeace, 15.11.2018 r.

W kwietniu 2018 roku znaczącą większością głosów krajów członkowskich Unia Europejska zakazała stosowania trzech pestycydów z grupy neonicotynoidów, ze względu na liczne badania naukowe wykazujące ich szkodliwość dla owadów zapylających. Unijny zakaz używania tych substancji obowiązuje we wszelkich uprawach poza odizolowanymi systemami szklarniowymi. Zakaz obowiązuje nie tylko w uprawach atrakcyjnych dla pszczoł, ale również np. w burakach cukrowych. Po trwającej kilka lat ocenie naukowej stwierdzono, że kluczowe jest uszczelnienie systemu, albowiem neonicotynoidy utrzymują się bardzo długo w glebie, a nawet z roślin nieatrakcyjnych dla zapylaczy przenikają do środowiska i szkodzą owadom w kolejnych sezonach. Niestety obecny minister rolnictwa, ignorując dane naukowe i łamiąc przepisy polskiego prawa, zgodził się na odstępstwa od zakazu. Jest to działanie, które szkodzi nie tylko pszczołom, ale także polskim rolnikom i ogrodnikom, którzy korzystają z ich pracy oraz nam wszystkim - konsumentom owoców i warzyw zapylanych przez pszczoły.

Neonicotynoidy w Europie. Historia zakazu ich stosowania

W 2013 roku w krajach Unii Europejskiej wprowadzono po wnikliwej analizie częściowy zakaz stosowania trzech pestycydów z grupy neonicotynoidów (klotianidyny, tiametoksamu i imidachloprydu). Obejmował on rośliny uprawne atrakcyjne dla pszczoł miodnych. Zakazano wszelkich sposobów aplikacji tych substancji, łącznie z zaprawianiem nasion. Zakaz ten oparty był na szeregu badań naukowych oraz na zasadzie przezorności: w wiedzy naukowej istniały luki, które należało wypełnić oraz nie istniały badania naukowe wskazujące, że środki te są wystarczająco bezpieczne dla pszczoł miodnych i innych owadów zapylających. Szeroko zakrojony program badawczy miał uzupełnić wiedzę, aby kraje członkowskie mogły zdecydować o stosowaniu neonicotynoidów w kolejnych latach.

W lutym 2018 r. Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) potwierdził, opierając się na licznych aktualnych wynikach badań, że neonicotynoidy powodują wysokie niebezpieczeństwo dla owadów zapylających. Wykazano toksyczne działanie dla pszczoł lub brak dowodów na bezpieczeństwo stosowania tych substancji nie tylko w tych roślinach, które są atrakcyjne dla owadów i przez nie zapylane. W związku z tym kraje UE w kwietniu 2018 roku rozszerzyły zakaz stosowania neonicotynoidów na wszystkie uprawy poza roślinami, które przez cały cykl życia hodowane są w szklarniach.

Więcej o obowiązującym zakazie:

- https://ec.europa.eu/food/plant/pesticides/approval_active_substances/approval_renewal/neonicotinoids_en
- <http://www.greenpeace.org/poland/pl/wydarzenia/polska/neonicotynoidy-niebezpieczne-dla-pszczol/>

W jaki sposób neonicotynoidy szkodzą pszczołom?

Neonicotynoidy to syntetyczne substancje chemiczne stosowane jako środki owadobójcze. Budową i działaniem przypominają nikotynę – oddziałują na receptory w komórkach nerwowych zwierzęcia. W większych dawkach blokują te receptory powodując paraliż i śmierć zwierzęcia.

NEONIKOTYNOIDY – DLACZEGO STANOWIĄ PROBLEM

NEONIKOTYNOIDY to podobne do nikotyny pestycydy, które „przyklejając” się do receptorów w mózgu, paraliżują układ nerwowy owadów i powodują ich śmierć – czasem od razu, często w ten sposób, że osłabiają ich zdolność odnalezienia pokarmu lub drogi do domu, osłabiają owady i zwiększają ich podatność na choroby.



JAK TRAFIAJĄ NEONIKOTYNOIDY DO ŚRODOWISKA



OKRES PÓŁTRWANIA (czyli czas, w którym nastąpi rozpad połowy zastosowanego związku)

Klotianidyna – nawet 7000 dni

Imidiaklopryd – powyżej 1000 dni

Tiametoksam – powyżej 1 roku.

Konwencjonalne pestycydy – kilka-kilkanaście godzin



NEONIKOTYNOIDY – szkodliwe nie tylko dla pszczoł



Zdecydowana większość badań wykazuje, że neonicotynoidy wpływają na szybkie pogorszenie kondycji rodzin pszczół miodnych – bezpośrednio lub poprzez osłabienie zwierząt, ich płodności,

komunikacji i zwiększenie ich podatności na choroby. Problem dotyczy jednak nie tylko pszczoły miodnej, ale również dużej części dzikich owadów zapylających (trzmieci oraz innych gatunków pszczoł). Opublikowana w tym roku meta-analiza, oparta na blisko 90 eksperymentach laboratoryjnych, terenowych i pół-terenowych wskazuje, że stosowanie neonikotynoidów ma jednoznacznie negatywne skutki dla owadów dziko żyjących. Inne badania pokazują toksyczne działanie neonikotynoidów na wodne bezkręgowce i niektóre gatunki ptaków.

Neonikotynoidy stosowane jako zaprawy nasienne przenikają do każdej komórki rośliny, obecne są także w pyłku oraz nektarze, nie da się więc przed nimi ochronić zapylaczy. Z roślin docelowych neonikotynoidy przedostają się też do gleby i wody (nawet do 80% substancji czynnej) oraz innych roślin, a przez długą trwałość (nawet kilka lat) mogą być szkodliwe poza roślinami docelowymi i długo po zastosowaniu. Z tego względu stosowanie neonikotynoidów w roślinach, które nie są atrakcyjne dla zapylaczy (np. w burakach cukrowych) jest również niebezpieczne dla tych owadów.

Więcej informacji o szkodliwości neonikotynoidów i badaniach na ten temat:

- <https://naukadlaprzyrody.pl/2018/08/08/pszczoły-i-neonikotynoidy-kolacja-z-arszenikiem-czy-wiele-halasu-o-nic/>
- <http://www.greenpeace.org/poland/pl/press-centre/dokumenty-i-raporty/Neonikotynoidy-grozne-nie-tylko-dla-pszczol/i> niektóre gatunki ptaków

Odstępstwa od zakazów

Poszczególne kraje członkowskie UE mogą, na podstawie art. 53 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1107/2009 z dnia 21 października 2009 r., tymczasowo zezwalać na stosowanie zakazanych substancji w sytuacji, gdy istnieje niebezpieczeństwo, któremu nie można zapobiec za pomocą innych działań.

Wnioski o takie odstępstwa kierowało co roku do Ministerstwa Rolnictwa Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych. W latach 2013-2017 ministrowie rolnictwa systematycznie odmawiali wydawania zezwoleń, argumentując, że dopóki nie zostaną rozstrzygnięte wątpliwości naukowe dotyczące wykorzystania substancji czynnych w ochronie roślin, zasada ostrożności pozostaje nadrzędna w stosunku do dążenia do poprawy produkcji roślinnej, czy też poprawy warunków ekonomicznych i ograniczenia kosztów ochrony roślin.

Wątpliwości te zostały rozstrzygnięte najpóźniej w lutym 2018 r. wraz z raportem EFSA, co oznacza, że decyzje odmowne ministrów rolnictwa wydane w oparciu o zasadę ostrożności, zyskały naukowe podparcie.

Niestety nowy minister, Jan Krzysztof Ardanowski, całkowicie zignorował dostępną wiedzę naukową i w budzącym duże wątpliwości procesie, bez uwzględnienia zdania Ministerstwa Środowiska, zgodził się w lipcu na stosowanie zaprawionych neonikotynoidami nasion rzepaku.

Z kolei w październiku 2018 roku minister Ardanowski wydał zgodę na użycie neonikotynoidów w uprawach buraka cukrowego, cały proces utrzymując w tajemnicy przed związkami pszczelarskimi oraz organizacjami pozarządowymi. Dopuszczone do użycia zostały środki, które w poprzednich latach były nieskuteczne w zwalczaniu szkodników buraków.

Więcej o decyzji ministra Ardanowskiego z lipca 2018 r.

- <http://www.greenpeace.org/poland/pl/wydarzenia/polska/Pszczelarze-naukowcy-i-ekolodzy-domagaja-sie-cofniecia-zabojczej-dla-pszczol-decyzji/>

N e o n i k o t y n o i d y

SZOKUJĄCA DECYZJA MINISTRA – CHRONOLOGIA

Decyzja ministra rolnictwa na temat dopuszczenia do użytku szkodliwych dla pszczół pestycydów zapadła w szokująco szybkim tempie i prawdopodobnie z naruszeniem prawa – przedstawiamy chronologię wydarzeń.

Lata 2013 – 2018	Minister Rolnictwa odmawia każdorazowo wydania zezwoleń na odstępstwo od zakazu stosowania neonikotynoidów. Minister Środowiska negatywnie opiniuje wnioski producentów rzepaku.
20 czerwca 2018 r.	Jan Krzysztof Ardanowski zostaje ministrem rolnictwa.
3 lipca 2018 r.	Pierwszy wniosek Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych o odstępstwo od stosowania neonikotynoidów (środki Modesto i Cruiser 322). [Ministerstwo ma miesiąc na odpowiedź]
4 lipca 2018 r.	Pisma Ministra Rolnictwa związane z odstępstwem do: • Ministra Zdrowia, Ministra Środowiska i Instytutu Ochrony Roślin – Państwowego Instytutu Badawczego w Poznaniu. [Termin na odpowiedź zgodnie z prawem – niezwłocznie, nie później niż w ciągu dwóch tygodni (brak możliwości skrócenia terminu)]
5 lipca 2018 r.	Odpowiedź z Instytutu Ochrony Roślin (wydana w jeden dzień).
9 lipca 2018 r.	Minister Rolnictwa wydaje zezwolenie na stosowanie środków Modesto i Cruiser 322 Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych składa kolejny wniosek o zgodę na stosowanie środka Cruiser 70, wskazując, że środki na które wydano zezwolenia 9 lipca są trudno dostępne i potrzebne są też inne.
10 lipca 2018 r.	Pisma Ministra Rolnictwa w sprawie Cruiser 70 do ministrów zdrowia i środowiska.
12 lipca 2018 r. (godz. 12.00)	Określony przez Ministra Rolnictwa, z naruszeniem k.p.a. termin na odpowiedź dla Ministra Środowiska oraz Zdrowia.
13 lipca 2018 r.	Minister Rolnictwa wydaje zezwolenie na stosowanie środka Cruiser 70.
16 lipca 2018 r.	Negatywna opinia Ministra Środowiska dot. środków Modesto i Cruiser 322.
19 lipca 2018 r.	Opinia Ministra Zdrowia: neonikotynoidy stanowią potencjalne zagrożenie dla pszczół.

Co jest nie tak z decyzjami ministra?

Decyzje o zawieszeniu zakazu stosowania neonicotynoidów w uprawach rzepaku **zapadły w niewytłumaczalnym pośpiechu**. Zgodnie z przepisami kodeksu postępowania administracyjnego, biorąc pod uwagę poziom skomplikowania dopuszczenia do obrotu neonicotynoidów, a szczególnie zobowiązanie do zasięgnięcia opinii innych organów, minister rolnictwa miał co najmniej miesiąc na rozpatrzenie sprawy. Tymczasem decyzja zapadła w ciągu kilku dni.

Minister rolnictwa skrócił ministrom środowiska i zdrowia termin na zajęcie stanowiska w sprawie zawieszenia zakazu stosowania neonicotynoidów. Zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego ministerstwa miały do dwóch tygodni na wydanie opinii. **Nie ma żadnego przepisu, który dawałby ministrowi rolnictwa prawo do skracania tego terminu** innym organom.

Minister rolnictwa **wydał swoją decyzję, nie uwzględniając wymaganych prawem stanowisk ministrów zdrowia i środowiska**. W narzuconym przez ministra terminie wpłynęła tylko jedna opinia - Instytutu Ochrony Środowiska. Jej przygotowanie zajęło co najwyżej kilkanaście godzin, co budzi poważne zastrzeżenia co do jej rzetelności.

W swoich decyzjach - zarówno w sprawie rzepaku jak i buraków cukrowych - minister **nie uwzględnił danych przedstawionych przez EFSA**, nie przedstawił własnej oceny ryzyka, nie wskazał środków zapobiegawczych mogących ograniczyć niebezpieczne oddziaływanie pestycydów, nie wykazał w końcu, że nie ma żadnych innych rozsądnych środków, które dałoby się zastosować zamiast neonicotynoidów.

Ponadto poprzedni ministrowie rolnictwa, odmawiając zgód na odstępstwo od zakazu stosowania neonicotynoidów w uprawach rzepaku, wskazywali, że kluczową rolę w wysokości plonowania i jakości upraw mają warunki pogodowe, a nie ewentualne występowanie szkodników upraw, a same pszczoły są owadami niezwykle cennymi dla rolnictwa. W decyzjach ministra Ardanowskiego ta argumentacja nie została wystarczająco uwzględniona.

Minister znalazł czas na spotkania z przedstawicielami lobby agrochemicznego, jednak nie znalazł czasu na spotkania z pszczelarzami ani organizacjami ekologicznymi, jednocześnie rozwiązał Radę Rolnictwa Ekologicznego.

Działania prawne podjęte przez Greenpeace

W związku ze świadomym działaniem ministra środowiska na szkodę owadów zapylających, Fundacja Greenpeace Polska przy współpracy z Fundacją Frank Bold podjęła kroki prawne przeciwko decyzjom ministra:

- Wniosek do Ministra Rolnictwa o wznowienie postępowań ws. neonicotynoidów używanych w uprawach rzepaku i dopuszczenie do tego postępowania w charakterze strony Fundacji Greenpeace Polska (Minister odrzucił wniosek, Greenpeace zaskarżył tę decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego).
- Wniosek do Ministra Rolnictwa o ponowne rozpatrzenie spraw dot. neonicotynoidów używanych w uprawach buraka cukrowego i dopuszczenie do tego postępowania w charakterze strony Fundacji Greenpeace Polska.

- Wniosek do Prokuratora Generalnego o sprzeciw w związku z postępowaniami Ministra Rolnictwa ws. neonikotynoidów używanych w uprawach rzepaku i w konsekwencji doprowadzenie do wznowienia tych postępowań.
- Zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez Ministra Rolnictwa lub podległych mu urzędników (art. 231 k.k. - przekroczenie uprawnień), w związku ze sposobem podejmowania decyzji ws. dopuszczenia stosowania neonikotynoidów w uprawach rzepaku.

Zapylacze i wartość zapylania

Pszczółom zawdzięczamy coś więcej niż tylko miód czy inne produkty pszczele: są one kluczowe dla produkcji żywności, ponieważ to one zapylają rośliny, które jemy. Co trzecia łyżka naszego pokarmu zależy od aktywności owadów zapylających. Owadom zapylającym zawdzięczamy warzywa takie jak pomidory, ogórki czy cukinia, owoce takie jak jabłka, gruszki, wiśnie, orzechy i migdały, zioła, rośliny, z których produkuje się oleje jadalne. Wartość pracy zapylaczy przy zapylaniu dziesięciu najpopularniejszych polskich upraw w 2015 roku wyniosła co najmniej 4,1 miliarda złotych - tyle straciłaby polska produkcja rolna, gdyby pszczoły nagle zniknęły - przy czym ta suma nie uwzględnia usług ekosystemowych oraz produkcji nasiennej, czyli jest bardzo ostrożnym rachunkiem.

Rolnictwo w Polsce w coraz większym stopniu stawia na uprawy zależne od pracy owadów zapylających.

Więcej:

- <http://www.greenpeace.org/poland/pl/press-centre/dokumenty-i-raporty/Raport-Nie-tylko-miod-Wartosc-zapylania-upraw/>

Kontakt dla mediów: Krzysztof Cibor, +48 737 49 22 66, kcibor@greenpeace.org